Gdynia 3.500.000

Warszawa 7 miljonów zł.

Kredyty budowlane w r. 1936

Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał już zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego i o zasadach, jakie mają obowiązywać w r. 1936 przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Z niektórych większych miast Rzeczypospolitej na akcję rozbudowy otrzymają: Białystok — 360.000 zł., Brześć nad Bugiem — 140.000 zł., Bydgoszcz — 450.000 zł., Częstochowa 340.000 zł., Gdynia — 3.500.000 zł., Grudziądz — 175.000 zł., Kielce — 280.000 zł., Kraków — 1.300.000 zł., Lublin — 400.000 zł., Lwów — 1.550.000 zł., Łódź — 1.400.000 zł., Poznań — 1.300.000 zł., Radom — 300.000 zł., Równe — 180.000 zł., Sosnowiec — 350.000 zł., Stanisławów — 350.000 zł., Toruń — 395.000 zł., Warszawa — 7.250.000 zł., Wilno — 250.000 zł. i Włocławek — 250.000 zł.

W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy w poszczególnych miastach mogą uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je następnie do Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczki będą udzielane bez żadnych ograniczeń zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych, pierwszeństwo jednak będzie przyznawane tym budującym w Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu, a w Warszawie do 40 proc. kosztów budowy.

Dla drobnego budownictwa zbiorowego, t. zn. przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej 10-oma domkami według określonego typu — 6.000 zł., a w miastach: Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — 5.000 zł. Kwota kredytu przy budownictwie drobnem musi się mieścić najwyżej w granicach 50 proc. kosztów budowy.

Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacyj sanitarnych będzie mogła wynosić do 75 proc. kosztów remontu.

Do czego dążą młodzi?

Jednolitość poglądów

Szczególnie interesujące są w prasie polskiej dorywcze próby, zbierające głosy młodego pokolenia. Ostatnio uczyniła taką próbę w numerze gwiazdkowym katowicka „Polonia", przyczem raz jeszcze pokazało się, że wśród młodych panuje bardzo daleko posunięta zgodność poglądów na najwazniejsze sprawy polskiego życia.

„Najważniejszem zadaniem młodego pokolenia, wchodzącego dziś w życie polskie, winno być doprowadzenie do tej zgody wewnętrznej i jednolitości politycznej narodu polskiego — pisze p. Zygmunt Rawski. — A jak dotychczas, wszystko wskazuje, że zadanie to przez młode pokolenie zostanie dopełnione.

Młode bowiem pokolenie, wyrosłe w całości w wolnem już państwie — jednolite jest dziś w poglądach swych na wszystkie najbardziej istotne zagadnienia narodowego bytu i jednakowe ożywiają je ideały i pragnienia. A ta ideowa jednolitość młodego pokolenia, bez żadnej różnicy warstw, dzielnic, czy wykształcenia, istnieje niezależnie od form czy nazw organizacyjnych i istnieć będzie bez względu na to, jak się rozwiną stosunki wewnętrzne w Polsce".

Młode pokolenie zgodne jest w ujmowaniu państwowego znaczenia Polski, jej granic na zachodzie, gotowości do ofiar na rzecz armji polskiej, przywiązaniu do zasad moralności katolickiej. A pozatem:

„Łączy nas dalej wszystkich należyte i konsekwentne stanowisko w sprawie żydowskiej... Zdajemy sobie sprawę, że opanowanie przez żydów polskiego życia zbiorowego zaszło już tak daleko, że nie wystarczą żadne półśrodki czy próby obrony, że trzeba radykalnych posunięć i daleko sięgających zmian w strukturze prawnej i gospodarczej Polski, że konieczna jest wyraźna i konsekwentna, śmiała i niecofająca się przed niczem przeciwżydowska polityka rządu, poparta przez ogromny i wszechstronny wysiłek społeczeństwa".

Jedynie w kwestjach ustrojowych istnieją między młodymi pewne różnice, jednak i tu zgadzają się wszyscy, że

„w Polsce musi istnieć mocna władza wykonawcza, posiadająca dostateczną siłę i możność samodzielnego realizowania swych zamierzeń, że jednak siła ta opierać się musi na szczerem zaufaniu społeczeństwa do rządzących i wzajemnej współpracy".

P. Witold Korfanty podnosi, że w kwestji żydowskiej znaczną rolę odgrywa zagadnienie materjalne, kryzysowe, pozatem jednak istnieją także przyczyny natury moralnej:

„Destrukcyjny wpływ względności moralnej żydów przyczynił się w dominującej mierze do tego, że młodzież, która tak dotkliwie odczuwa krzywdy, jako jeden z głównych postulatów wysunęła rozwiązanie kwestji żydowskiej. Bierne ustosunkowanie się, a częstokroć wręcz wrogie, do moralnego uzdrowienia naszego bytu społecznego ze strony żydów, postawiło nas przed koniecznością wyeliminowania ich wpływów, jakie mają obecnie na nasze życie państwowe".

Jednolity jest wśród młodzieży stosunek negatywny do obozu sanacyjnego, w którym widzi „pustkę ideową, której teoretyczne pojęcie mocarstwowej Polski żadną miarą wypełnić nie może, chaos pojęć i zasad". Liczne białe plamy znaczą się w miejscach, gdzie bliżej te myśli rozwijano.

Na podkreślenie wreszcie zasługuje dążność młodzieży śląskiej do bliskiej współpracy z ludem.

„Można zrobić inteligencji starszego społeczeństwa zarzut — pisze p. Marian Slawik — że węzły, jakie ją w okresie niewoli łączyły z ludem, rozluźniła po odzyskaniu niepodległości... Wszystkie wartościowe elementy młodzieży widzą na Śląsku teren pracy społecznej..."

Szpital żydowski w Poznaniu

cierpi chronicznie spowodu... braku chorych

Prasa żydowska podaje, że wkrótce ma się odbyć w Bydgoszczy konferencja prezesów gmin żydowskich w Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Bydgoszczy i Grudziądzu, która ma omówić projekt utworzenia Związku Gmin Żydowskich Zachodniej Polski. Związek ten miałby reprezentować interesy wszystkich gmin żydowskich w województwie poznańskiem i pomorskiem. Widocznie żydzi w zachodnich dzielnicach Polski poczuli już na tyle siły, że stać ich na tego rodzaju organizację.

„KEREN HAJESOD" W POZNANIU

O ruchliwości organizacyjnej żydów poznańskich świadczy doroczna akcja „Keren Hajesod", zainaugurowana w Poznaniu wielką akademją. Sala w czasie akademji wypełniła się po brzegi. W prezydjum zasiadł prezes poznańskiej gminy żydowskiej, adwokat Cohn. Mówcy dr. Hindes i dr. Hammer wskazywali, że jedynem wyjściem żydów z tragicznego położenia jest budująca się Palestyna.

Tezie tej zaprzecza jednak wzmożony ruch organizacyjny wśród żydów poznańskich.

ORGANIZACJE ŻYDOWSKIE

I tak np. niedawno odbyło się walne zebranie żydowskich studentów rewizjonistów, skupionych w istniejącej od dwóch lat organizacji „Dror", które do nowego zarządu wybrało: prezesa S. Sztajera, sekretarza J. Lustyka, skarbnika J. Pomeranca.

Ukonstytuował się również tymczasowy zarząd Nowej Organizacji Sjonistycznej, do którego weszli: prezes A. Loew, zastępca przew. S. Mornel, sekretarz O. Stillerman, kasjerka A. Skowrońska oraz dyrektor Keren-Tel-Choj J. Janowski, przedstawiciel „Hachoharu" inż. A. Kac, przewodniczący sądu koleżeńskiego A. Skowroński oraz S. Wermus i J. Pomeranc. W tych dniach odbył się w Poznaniu wiec organizacyjny N. O. S., na który przybył z Warszawy delegat rewizj. dr. D. Wdowiński.

Odbyło się również walne zebranie Centralnego Związku rzemieślników żydowskich w Polsce, oddział w Poznaniu. Zebranie zagaił długoletni prezes stowarzyszenia M. Piotrowski. Po referatach, m. in. przewodniczącego pomocy lekarskiej przy Związku Putermana, który przedstawił ilość udzielonych rzemieślnikom żydom ulg i porad lekarskich, postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt z Centralą celem utrzymania wspólnego frontu rzemieślników żydowskich w Polsce.

ZAGROŻONE INSTYTUCJE

Wielką troską żydów poznańskich jest sprawa utrzymania zagrożonych instytucyj żydowskich. Ciężki kryzys przeżywa istniejący od r. 1823 żydowski dom starców w Poznaniu, który dotychczas czerpał całkowicie na swe utrzymanie z procentów od kapitałów, które filogermańscy żydzi przezornie przed wojną ulokowali w Berlinie. Obecnie po nastaniu hitlerowskich porządków w III-ej Rzeszy, procenty przestały napływać do Poznania i dom starców znalazł się w obliczu katastrofy.

Również i żydowski dom sierot w Poznaniu przeżywa kryzys budżetowy, ponieważ pokrywał swe wydatki z procentów, które na podstawie nowej ustawy zmniejszono do 5 proc.

Istniejący w Poznaniu od kilkudziesięciu lat szpital żydowski stanął również przed możliwością likwidacji. Szpital ten opierał swą egzystencję na Ubezpieczalni Społecznej, która wydzierżawiwszy większą część szpitala, łożyła większe sumy na jego utrzymanie. Niedawno jednak Ubezpieczalnia wypowiedziała szpitalowi kontrakt na dzień 1 stycznia 1936 r. Szpital żydowski w Poznaniu składa się z kompleksu gmachów, ale — jak podkreśla „Nasz Przegląd" — bolączką jego był i jest chroniczny brak chorych. Niewielka zatem dla żydów szkoda, że zostanie on zlikwidowany.

STRACH PRZED AKCJĄ BOJKOTOWĄ

Żydów poznańskich dręczy jednak najbardziej strach przed akcją bojkotową, którą skutecznie rozwija polskie społeczeństwo. W takim np. Inowrocławiu do niedawna na każdy targ przybywały gromady handelesów żydowskich z b. Kongresówki, którzy zalewali tandetą miejscowy rynek. Obecnie zarówno kupcy polscy jak i młodzież polska przeciwko tym handlowym zagonom rozwinęli żywą akcję i z tygodnia na tydzień widzi się coraz większe pustki na dawnych straganach żydowskich. Niepokoi zaś żydów poznańskich może najbardziej fakt, że nawet nieliczna w Poznańskiem prasa sanacyjna występuje przeciw żydom, a ostatnio nawet „Dziennik Poznański" zamieścił wzmiankę, wzywającą do bojkotowania szeregu fabryk, jako niepolskich i niechrześcijańskich.

Tego się żydzi nie spodziewali po swych dotychczas wiernych sprzymierzeńcach!

Propozycje z Poznania i z Katowic

dla żydowskich fabrykantów w Łodzi

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

W związku z akcją bojkotową, prowadzoną w Poznańskiem i na terenie Górnego Śląska przez „wiadome" elementy przeciwko kupcom żydowskim, polskie stowarzyszenia kupieckie we wspomnianych miejscowościach zwróciły się do żydowskich przemysłowców w Łodzi, którzy mają swoich przedstawicieli w Poznańskiem i w Katowicach, z żądaniem, by odebrali przedstawicielstwo swoich towarów żydom i oddali je chrześcijańskim kupcom.

W ten sposób kupcy chrześcijańscy będą mogli w dalszym ciągu sprzedawać wyroby żydowskich fabrykantów łódzkich.

Takie wezwanie m. in. otrzymała firma Ejtinngon w Łodzi, która ma przedstawicieli żydów w Poznańskiem i na terenie Górnego Śląska.

Firma Ejtinngon odpowiedziała stowarzyszeniom kupieckim we wspomnianych okręgach, że nie pozwoli sobie narzucać przedstawicieli dla swoich towarów przez żadną organizację kupiecką.

UNIEWAŻNIONA UCHWAŁA

Wojewoda kielecki, dr. Władysław Dziadosz, unieważnił uchwałę Rady miejskiej w Kielcach z d. 28 listopada b. r., wyrażającą uznanie dla stanowiska adwokatów kieleckich, zajętego w dniu 23 listopada b. r. w Krakowie, jako przekraczającą kompetencje tej Rady.

PREZYDENT ŁUCKA A TALENTY ŻYDOWSKIE

Jak donosi „Żydowski Nasz Przegląd", gmina żydowska w Łucku urządziła niedawno akademję, na której jednym z punktów programu był występ śpiewaka żydowskiego, M. Klinickiego. Na akademji — jak podaje „N. P." — był obecny prezydent m. Łucka, p. Wężyk, który bardzo zainteresował się młodym artystą nie mającym środków na dalsze studja.

W związku z tem p. prezydent Wężyk postanowił stworzyć stały fundusz popierania talentów artystycznych, z którego mogliby korzystać wybitnie uzdolnieni muzycy, śpiewacy, malarze i t. p.

W tym celu p. prezydent zwołał posiedzenie, na które zaprosił 10 majętnych obywateli żydowskich. Złożywszy sam pokaźną sumę, wezwał zebranych do opodatkowania się na fundusz popierania talentów artystycznych.

Pierwszy skorzystał z tego funduszu M. Klinicki, który już wyjechał na studja wokalno - muzyczne.

Nie będzie kolejki linowej

na Klimczak

Przed rokiem magistrat Bielska na Śląsku, który rozwija energiczną propagandę na rzecz rozwoju Bielska, jako centrum ruchu turystycznego na Śląsku, powziął projekt budowy kolei na Klimczak (1119 m.), najbliższy Bielska, a zarazem najpopularniejszy śród turystów i narciarzy szczyt Beskidów Śląskich. Szczyt ten cieszy się dużą frekwencją. Budowa kolejki byłaby ułatwiona przez to, że lasy na Klimczaku są własnością Bielska.

Magistrat Bielska odstąpił jednak obecnie od planu budowy tej kolejki, gdyż obliczenia wykazały, że nie byłaby ona rentowna. Natomiast magistrat popiera projekt urzędu wojewódzkiego, aby podobnie, jak na Równicę, wybudować na Klimczak z Bielska serpentynową autostradę.

O dalszą zniżkę komornego

zabiega związek lokatorów

Stosowanie ulg w stawkach komornego dla mieszkańców t. zw. starych domów, t. j. wzniesionych przed rokiem 1918, nasunęło w praktyce liczne wątpliwości.

Całkowicie zrównani pod względem obowiązków z mieszkańcami starych domów są obecnie lokatorzy nieruchomości wzniesionych wprawdzie po okresie wojennym, lecz podlegających już podatkowi lokalowemu. Jak wiadomo bowiem nowowzniesione budowle mieszkalne korzystały ze zwolnienia od podatku lokalowego tylko na okres 10 lat.

Obecnie mieszkańcy tej kategorji domów są podwójnie obciążeni, gdyż nietylko płacą podatki, ale i niezwykle wysokie stawki komornego na które zgodzili się, wprowadzając się w swoim czasie do tych mieszkań bez odstępnego.

Związek lokatorów R. P., podejmie starania, aby we wszystkich domach podlegających podatkowi lokalowemu, zastosowano obniżkę komornego.

Ile wydają państwa

na oświatę?

Wydatki na oświatę w budżecie państwowym charakteryzują poziom kultury danego kraju. Charakterystyczne pod tym względem są przytoczonej niżej cyfry.

Francja w r. 1934 wydała na oświatę i opiekę społeczną 10,3 miljona franków, czyli około trzech miljardów zł. Wynosi to 75 zł. na osobę.

Wielka Brytanja wydała w ub. roku na oświatę 377 milj. funtów szterlingów, co czyni mniejwięcej 10 miljardów zł., a wynosi około 220 zł. na głowę.

Stany Zjednoczone wydatkowały na ten cel 2,9 miljarda dolarów, czyli 15,25 miljarda zł.; wynosi to mniejwięcej 117 zł. na osobę.

Wydatki Szwecji na oświatę wyniosły 686 miljonów koron (około 800 miljonów zł.); wydatki Włoch 3,8 miljona lirów (2 miljardy zł.); wydatki Austrji wyniosły w ub. roku 293 milj. zł. (i 8 miljonów zł. na opiekę społeczną).

Jakże daleko nam, już nie mówiąc o Francji lub Anglji, do Szwecji lub małej Austrji!

O zelektryfikowanie osiedli

położonych przy granicy wielkiej Warszawy

Zarząd Stow. obywateli kolonji Zacisze zwrócił się, w imieniu mieszkańców tej kolonji oraz Elsnerowa, Lewinowa, Lewicpola, Drewnicy i Targówka - osiedla, do p. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zezwolenia na elektryfikację tych osiedli.

Tereny te, położone już przy samej granicy Wielkiej Warszawy, zabudowane są przy samym trakcie wileńskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Są one zamieszkałe przez przeszło 20.000 mieszkańców, którzy pracują przeważnie w Warszawie i powracając do domów wieczorem, zmuszeni są błądzić w ciemnościach i po błocie, narażając się na niebezpieczeństwo napadów przez różne męty, grasujące w mrokach nocy.

Reprezentacyjny ten trakt winien być przeto oświetlony.

W rocznicę powstania wielkopolskiego

Uroczystości w Poznaniu i w Katowicach

POZNAŃ, 27. 12. (tel. wł.). — Tow. uczestników powstania wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego oraz Tow. powstańców i wojaków im. Franciszka Ratajczaka urządziło w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia w kinie „Słońce" uroczystą akademję. Po improwizacji organowej prof. Klichowskiego słowo wstępne wygłosił prezes p. Koch, poczem po kilku produkcjach artystycznych chóru męskiego „Arion", główny referat o powstaniu i jego znaczeniu wygłosił prof. uniwersytetu poznańskiego, dr. Tadeusz Grabowski. Na zakończenie, przy tłumnym udziale uczestników akademji, odśpiewano wspólnie: „Boże, coś Polskę".

KATOWICE, 27. 12. (tel. wł.). W drugi dzień Bożego Narodzenia obchodził Związek powstańców wielkopolskich na województwo śląskie w Katowicach uroczystość 17-ej rocznicy powstania wielkopolskiego. W kościele garnizonowym odprawiona została uroczysta Msza św., poczem udano się pochodem ze sztandarami i orkiestrami na Plac Wolności, gdzie złożono wieńce na płycie Nieznanego Powstańca, a prezes Zielonka wygłosił okolicznościowe przemówienie. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem odbyła się defilada przy ul. Sokolskiej. W godzinach popołudniowych odbyła się w sali Powstańców uroczysta akademja.

Ukraińskie szkolnictwo prywatne

we wschodniej Małopolsce

LWÓW, 27. 12. (tel. wł.). — W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie „Ridnyj Szkoły" przy udziale 280 delegatów z Małopolski, Wołynia i Chełmszczyzny, poprzedzone nabożeństwem, odprawionem przez ks. biskupa Baziaka.

Ze sprawozdania prezesa „Ridnyj Szkoły", prof. Hałuszczyńskiego wynika, że towarzystwo uruchomiło trzy nowe szkoły, a to: dwie handlowe w Jaworowie i rolniczą w Szybalinie. Liczba uczniów wzrosła z 5.374 na 5.426 w szkołach powszechnych, w szkołach średnich z 1.576 na 1.835, w szkole handlowej we Lwowie z 83 do 120, wreszcie na kursie abiturjentów we Lwowie z 77 na 99.

Wobec wzrastającego deficytu, który wynosi obecnie 82.723 zł. rzucono myśl wprowadzenia stałego obowiązkowego podatku narodowego na cele „Ridnej Szkoły".

Prezesem wybrano Mikołaja Zajączkowskiego.

Na Nowy Rok

Nominacje w wojsku

W roku obecnym, podobnie jak i w zeszłym, nastąpią nominacje w wojsku i marynarce. M. in. generałami dywizji mają zostać mianowani Minister Spraw Wojskowych generał brygady Tadeusz Kasprzycki, inspektor armji generał brygady Stanisław Burhardt-Bukacki i wice-minister spraw wojskowych generał brygady Felicjan Sławoj-Składkowski.

Na stopień gen. brygady awansują: płk. Spiechowicz, d-ca 22 dyw. piech. w Przemyślu, płk. Regulski z Min. Spr. Wojsk., płk. Schally, szef gabinetu wojsk. Prezydenta Rzplitej, płk. Chmurowicz, d-ca dyw. piech. płk. Cehak, d-ca jednej z grup artylerji.

Prócz tego nastąpił cały szereg nominacyj na stopniach pułkowników i podpułkowników.